



KLIPSCH FLEXUS CORE 200 / SUB 100 / SURR 100

Nie jest to wejście Klipscha w temat subwooferów – amerykańska firma zajmuje się nimi od dawna, a teraz wymienia wysłużoną serię *Cinema* na zupełnie nowe, odważne konstrukcje *Flexus*. Do naszego testu najlepiej pasuje system złożony z listwy *Flexus Core 200*, subwoofera *Flexus Sub 100* oraz pary głośników efektowych *Surr 100*.

Cłośność tworzy jednak prosty, przejrzysty format 5.1.2. W porównaniu do JBL-a *Bar 1300* czy Samsunga *HW-Q990D*, propozycja Klipscha może wydawać się pod tym względem skromna, ale jest a końcowy efekt zależy bardziej od umiejętności zgrania, niż od liczby kanałów i głośników.

Priorytetowo potraktowano kanał centralny, tworząc symetryczny układ dwudrożny, z dwoma 6-cm średniotonowymi i 19-mm kopolką wysokotonową pomiędzy nimi. Przed kopolką uformowano spory falowód, Klipsch zaznacza tutaj swoją tradycję i specjalizację. Kanały lewy i prawy muszą już "zadowolili się" pojedynczymi 6-cm głośnikami (tym razem w roli średnio-wysokotonowych). Potencjał kanału centralnego jest więc znacznie większy, chociaż niewykluczone, że kanały główne korzystają ze wsparcia sekcji niskotonowej, którą umieszczono na górnej ścianie (dwa 10-cm głośniki).

Sekcja sufitowa prezentuje się bardziej klasycznie, z dwoma 6-cm głośnikami na górnej ścianie. Wszystkie membrany w listwie są aluminiowe.

W projekt wzmacniaczy, dekodery surround, sekcję cyfrową i analogową została zaangażowana firma Onkyo.

Core 200, podobnie jak *JBL Bar 1300*, ma dość głęboką obudowę. Krawędzie delikatnie zaokrąglono. Front i boczne fragmenty górnej ścianki zasłania maskownica. Na wąskim panelu zgromadzono przyciski podstawowych funkcji – włącznik zasilania, regulacji głośności oraz wyboru źródeł.

Głośnik efektowy *Surr 100* to układ jednodrożny, z 10-cm szerokopasmowym, z membraną celulozową, podłączonym do wzmacniacza 50 W. Każdy *Sur 100* ma swoją własną elektronikę, nie tylko końcówki mocy, ale też układy do komunikacji z soundbarem. *Sur 100* muszą być podłączone (też niezależnie) do zasilania 230 V.

Sub 100 jest średniej wielkości, z 25-cm niskotonowym w obudowie zamkniętej.

Subwoofer i satelity komunikują się z soundbarem bezprzewodowo; niezbędna jest do tego przystawka w formie tzw. "dongla" USB (wpinamy go w odpowiednie gniazdo z tyłu listwy). Jedyne połączenie kablowe (oprócz zasilania) prowadzi sygnał audio z telewizora do listwy, najlepiej w standardzie HDMI (z kanałem zwrotnym), ewentualnie przewodem optycznym. Nie ma dodatkowych wejść HDMI. Na wypadek, gdybyśmy chcieli podłączyć subwoofer z innej rodziny niż *Flexus*, mamy do dyspozycji (w listwie) wyjście subwooferowe. Jest też gniazdo USB-C, a w instrukcji pojawia się wzmianka o odtwarzaniu plików z muzyką, chociaż bez parametrów obsługiwanych plików.

Do strumieniowania musi wystarczyć Bluetooth (wszystko wskazuje na to, że z kodowaniem SBC).

Pilot jest poręczny, uzupełnia go aplikacja mobilna, z którą Klipsch poradził sobie nawet bez sieci, wykorzystując transmisję Bluetooth.





Kilka podstawowych funkcji można wywołać bezpośrednio z listwy.

System wielokanałowy, który tutaj mamy, teoretycznie wymaga precyzyjnej kalibracji. *Flexus* nie ma jednak automatyki i "trochę" mnie to dziwi, chociaż jest to zdziwienie pod adresem bardzo wielu producentów soundbarów. Rozumiem, że dołączenie mikrofonu kalibracyjnego to dodatkowy koszt, który trudno udźwignąć, ale przecież obowiązkowym dodatkiem niemal w każdej listwie jest aplikacja mobilna (bo inaczej nie wypada). Mikrofon więc już mamy, jest częścią każdego telefonu, można by więc uruchomić bez dodatkowych nakładów procedurę kalibracyjną. Mikrofony w telefonach są różne, mają różne charakterystyki, ale jakoś poradzą sobie przynajmniej z ustaleniem opóźnień i poziomów. Lepsze to niż nic lub regulacja na słuch.

Klipsch przygotował ręczne ustawienia poziomów w poszczególnych kanałach. Nie ma regulacji opóźnień.

Są dwa tryby brzmieniowe – muzyka oraz film. W pierwszym z nich soundbar kreuje przestrzeń wirtualną, zwiększa intensywność efektów oraz natężenie dialogów. Tryb muzyczny to również korekta sygnału, ale już wyłącznie w zakresie rozszerzenia (upmix) sygnału stereo do konfiguracji wielokanałowej. Jest też możliwość uwypuklenia dialogów, czyli zwiększenia poziomu w kanale centralnym. Sekcję ustawień kończy tryb nocny (kompresja dynamiki, redukcja najniższych częstotliwości).

Elastyczne szanse i ryzyka

Flexus nawiązuje do elastyczności. Punktem wyjścia są dwa modele listew, czyli "rdzeni". Mniejszy to *Flexus Core 100*, większy – *Flexus Core 200* (a za kilka miesięcy grono powiększy się o najbardziej okazały *Core 300*). Obydwe są samodzielnymi jednostkami, różnią się konfiguracją akustyczną. Możemy zadowolić się samą listwą *Flexus Core 100* lub *200* albo pójść dalej. Zasadnicze ścieżki są dwie i dobrze się uzupełniają.

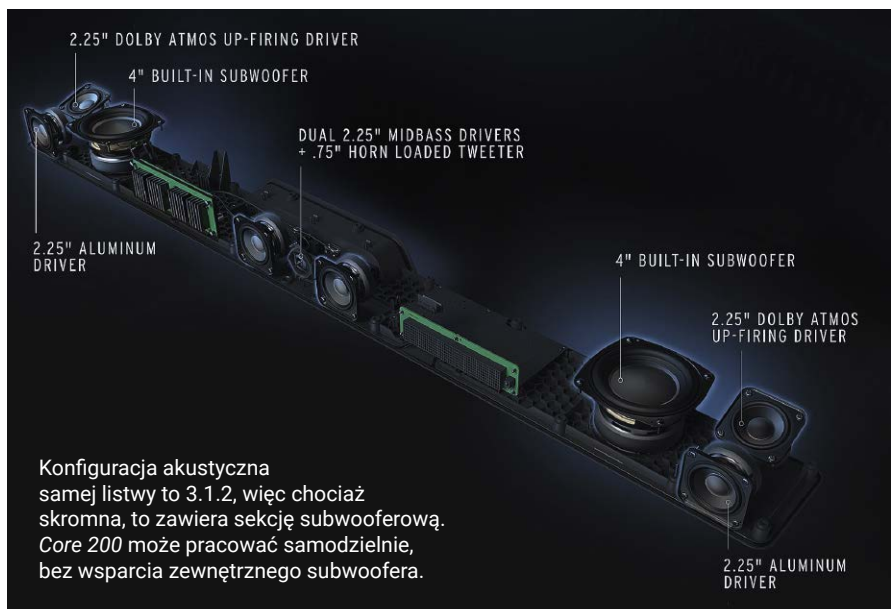
Potencjał niskotonowy systemu powiększymy dobierając subwoofer; skromniejszy *Flexus Sub 100* albo większy *Flexus Sub 200*. Subwoofer może być jeden lub dwa. Łączą się z soundbarem Core bezprzewodowo. Podobnie głośniki efektowe *Flexus Surr 100* lub... oczywiście *Flexus*

Surr 200, które są kolejnym awansem do wielokanałowej doskonałości. Ale nie każdy musi dojść na szczyt lub zdobywać go od razu.

Możemy mieć soundbar i subwoofer albo soundbar i głośniki efektowe. Możemy też przygodę z *Flexusami* rozłożyć na etapy. Najpierw, wiadomo, kupujemy samą listwę i sprawdzamy, czy jej potencjał spełnia nasze oczekiwania. Gdy przyjdzie ochota na więcej i lepiej, dokupimy kolejne elementy. Zakup tego typu sprzętu jest jednak dla wielu osób jak kupno telewizora, lodówki, pralki. Zwykle zamyka sprawę. Ciekawe, jak wielu klientów będzie wracać po "dodatki"... Może jednak najważniejsze jest to, że w momencie zakupu soundbara wiedzą, że będą mogli wrócić.



Wyposażenie w złącza jest skromne, skoncentrowane na HDMI (z kanałem ARC); "na wszelki wypadek" jest też standard optyczny.



Konfiguracja akustyczna samej listwy to 3.1.2, więc chociaż skromna, to zawiera sekcję subwooferową. *Core 200* może pracować samodzielnie, bez wsparcia zewnętrznego subwoofera.

ODSŁUCH

Klisch doskonale zdaje sobie sprawę, czego oczekuje większość klientów chcących poprawić i wzmocnić ścieżki dźwiękowe filmów oglądanych w domu. Czy też tylko i aż posłuchać muzyki z tego samego urządzenia. A jednak Klipsch rozpoznał te potrzeby inaczej i doszedł do innych wniosków niż JBL. Profil brzmieniowy *Flexusa* jest oczywisty od pierwszych chwil, jednoznaczny. Albo trafia dokładnie w nasze oczekiwania, albo zupełnie się z nimi rozmija. Sytuacja będzie więc od początku klarowna, ułatwi wybór i przyspieszy radosne chwile... kiedy już będziemy słuchać tego (lub innego) soundbara w towarzystwie naszego telewizora.

Emocje, jakie przynosi Flexus, wiążą się ściśle z siłą, atakiem, dźwiękiem ofensywnym i bezpośrednim.

Zapomnijcie o miękkich poduszkach basu, ociepleniu średnicy, delikatności góry. Bas uderzy, dialogi będą wyraziste, góra sypnie detalami. Wszystkiego będzie dużo, jest więc utrzymana ogólna równowaga, żaden zakres nie dominuje. Wigoru dodaje przede wszystkim dynamika, która przecież nie łagodzi, nie zaokrągla. Akcja toczy się na twardym podkładzie niskich tonów, z ostrzejszymi akcentami wysokich, ale też intensywnym środkiem; "wyższy" jest na pierwszym planie, "niższy" trochę z tyłu, stąd dialogi i wokale nie nabierają masy i ciepła, lecz witalności i szczegółów artykulacyjnych. Nie powoduje to stałego rozjaśnienia, lecz zwiększa napięcie i dramaturgię. Doskonały styl dla filmów akcji, ale nie tylko; w takim wydaniu również muzyka rockowa i wszelkie pokrewne gatunki nabierają siły i determinacji, więc za pomocą *Flexusa* będziemy mogli swobodnie nagłośnić imprezę nawet w dużym pomieszczeniu, a jego dźwięk dotrze do wszystkich zakamarków domu. O muzyce nie można mówić w konwencji stereo, bo *Flexus* takiej opcji nie ma.

Nawet jeśli fabryczny tryb filmowy zmienimy na muzyczny, nadal będą zaangażowane wszystkie kanały. Rozrywkowy charakter brzmienia pasuje do przestrzennej swobody. Z kolei przy cichym słuchaniu zostanie uratowana czytelność – czy to ścieżki filmowe, czy też jakakolwiek muzyka. Nie będzie tylko mrużyć i szmerzeć, ale da się wszystko "zrozumieć".

Co ciekawe, w wyjściowej konfiguracji niskie tony wcale nie są wyeksponowane; przy tak intensywnej średnicy mogą nawet wydawać się skromne. To jednak zasługa ich szybkości, zwartości, kontroli. To bas, który woli uderzyć, niż "popłynąć". Poziom w kanale niskotonowym zawsze można podnieść, ale dla mnie był w sam raz.

KLIPSCH FLEXUS CORE 200 / SUB 100 / SURR 100

CENA

5000 zł

DYSTRYBUTOR

Konsbud Hi-Fi

www.konsbud-hifi.com.pl

WYKONANIE

Elegancka listwa, zgrany subwoofer, małe satelity. Układ akustyczny w skromnej, ale rozsądnej konfiguracji 5.1.2.

FUNKCJONALNOŚĆ

Dekodowanie Dolby Atmos, podstawowe ustawienia i praktyczne tryby. Aplikacja mobilna. Bez sieci, ale strumieniowanie możliwe jest przez BT. Koncepcja Flex pozwala na różne kombinacje listew, subwooferów i głośników efektowych.

BRZMIENIE

Ofensywne, intensywne, bezpośrednie, angażujące. Mocny bas, żywa średnica, błyszcząca góra.

Konfiguracja	5.1.2
Subwoofer w zestawie	tak
Wejścia/wyjścia HDMI	-/1
Wejścia cyfrowe	1 x toslink
Wejścia analogowe	nie
Dekodery surround	Dolby Atmos, Dolby Digital
Automatyczna kalibracja	nie
Pilot	tak
Aplikacja mobilna	tak
Strumieniowani	BT
Komunikacja	BT



Głośniki efektowe są wyposażone w jeden przetwornik szerokopasmowy.



Subwoofer to konstrukcja w obudowie zamkniętej z 25-cm głośnikiem.



Subwoofer i satelity komunikują się z listwą bezprzewodowo; jest do tego potrzebna przystawka w formie USB, tzw. "dongla", który znajduje się w zestawie.